

Naša Niwa

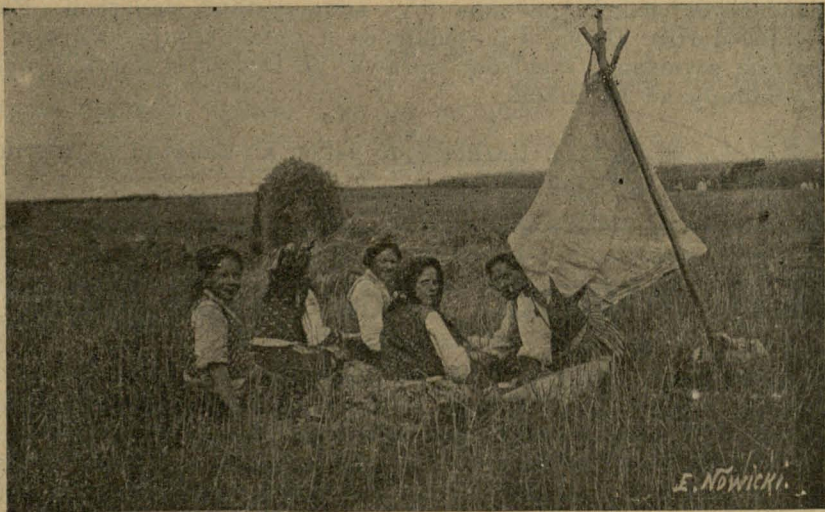
PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilna, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.



Pałudzień pry żnwie ũ Paleśsi.



U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 40-aje. Dep. *Sinadino* (ad Biesarabsk. hub., umier. — praw.), čytaje dakład komisii ab prajekcie zakona pra myto (płat) s tawaroŭ, jakije prywoziacca i wywoziacca čyhunkaj, na karysć haradoŭ. Bułšaja časć staćciej hetaho zakona pryjmajuca Dumaj, tolki trochi była sprečka ab toje, kolki brać myta za pud tawaru. Dalej prahladali prajekt zakona ab miejscowym sudzie.

Zasiedańnie 41-aje. Razhladajuć dalej zakon ab miejscowym sudzie.

Zasiedańnie 42-aje. Razhladajuć zakon ab miejscowym sudzie. Pašla Duma pryjmaje zajawu uradu (prawicielstwa) ab tym, što jon padaje prajekty dwuch zakonoŭ: 1) ab skasawanni zakona, pa katoramu horad pawinien byŭ dawać aficeram kwatery naturaj, i 2) ab abłažeñni padatkam kazionnych budynkoŭ u haradoch. Pašla hetaho Dep. *Opočynin* (ad Smalenskaj hub., akciabryst) čytaje prajekt zakona ab asyhuoŭcy 466 tysiać rubloŭ na patreby pieresieleñnia ũ 1909 h. Biudžetnaja komisija radzić asyhnawać tolki 143 tysiaćy rubloŭ. Dep. *Andrejčuk i Bierzowski* radziac asyhnawać usie hrošy.

Zasiedańnie 43-aje. Razhladajuć prajekt zakona ab padatku na nieruchomuju majetnaść pa haradoch i miastečkach u Rasiei i Carstwi Polskim. Dep. *Iskryckij* (ad Černihoušk. hub. ka-det). kaže, što ũ hasudarstwi ũsiudy pawinna być adna systema padatkoŭ. Zakon pryjmajuca Has. Dumaj i pieredajecca ũ redakcyjniju komisiju. Na wiečernim zasiedańni razhladali sprawu ab Opolskim kaścieli, katory byŭ adabrany ad katalikoŭ.

Zasiedańnie 44 i 45. Razhladajuć zakon ab padatku na nieruchomuju majetnaść u haradoch.

Nowy zakon ab notarijalnych płatach.

24 traŭnia letašniaho hoda začwierdžen byŭ zakon što mużyki i drobnyje chleboroby, katoryje nia rožniacca ad mużykoŭ sposabam żyćcia, zwalnajuca ad štempelnaj płaty (notarijalnyje akty) što robiacca u notariušoŭ). Tolki kuplennyje na asnowie hetaho zakonu wučastki ziamli nia mohuć prewyšać čysta dziesiecin, pakazanych u staćci 54 nowaj ustawy kreścijanskaho banku.

Pad čyślom 22 čerwienia minušsaho hodu pad № 37,205, ministar sprawiedliwaści (suoŭ), razasłaŭ cyrkular da predsiedacieloŭ akrużnych suoŭ, a tyje da ũsich notarušoŭ, kab jany, pišućy akty na kuplu ziamli, akuratnie trymalisia nowaho zakonu, pa katoramu štem-

pelnej płaty, ad drobných ziemleroboů jany brać nie pawinny, kali tyje hetaho zažedajuć i kali buduć kupłać nia bolš taho čyśla dziesiacin, jakoje pakazano u staćci 54. ustawy kreścjanskaho Banku.

Pawedług hetaj staćci ziemia dzielicca na try klasy: sredniaja, dobraja i najlepšaja. Heta značyć 1, II i III klasy.

U miejskach I klasu kupłać možna pa 15 dziesiacin na siamju, abo pa 4 dziesiaciny na dušu. U miejskach II klasu—pa 10 dziesiacin, na siamju, a pa 2 na dušn. A ũ miejskach III klasu—na siamju 5 dziesiacina, na duszu 1 dziesiacinu.

Kali sielanin kuplaje stolki ziamli, kolki pakazano ũ staćci 54, to kuplajućy 10 dziesiacin za 1000 rub., pawinien zapłacić u notarusu:

Na karyść haradzkoj kassy	2 rub.
Notarusu	3 rub.
Apryć taho notarusu $\frac{1}{10}$ procenta ad usiej sumy	1 rub.
Razam	<u>6 rub.</u>

A pa staramu zakonu jamu pryjšlosia by zapłacić za heta nie 6 rub., a 54 rub.

A kali kuplaje 15 dziesiacin ziamli za 3 tysiaćy rübloů to płacić:

na karyść haradzkoj kasy	6 rub.
notarusu	4 rub.
ješće notarjusu $\frac{1}{10}$ procenta ad usiaho kapitału	3 rub.
Razam	<u>13 rub.</u>

Heta zamiasta płočených dańniej 151 rub.

Roznica wialikaja! Dyk warta hety nowy zakon ab kupli ziamli spaznać drobnym ziemlerobam jak najlepiej.

Chto choće karystać s palahčennia, kuplajućy ziamlu cierez kreścjanski bank, abo i bez banku prosta s prywatnych rak, — toj pawinien iści da notarusu z zawiereńniem („świedoctwam“) ad staršyni, ũ katorym maje być pakazano: skolki mužčynskich dusz u siamju taho, što choće kupłać ziamlu, a tak sama ci jość u jaho swaja ziemia i ci ũ swajej wołaści heta ziemia, ci ũ čužoj.

Kali ziamlu kuplaje čelawiek, što nie naležyć da mużyckaho stanu, to ũ zawiereńni staršyni pawinno być napisano, što sposab jaho žyćcia ničym nia roźnicca ad sposabu žyćcia i pracy mużyka. Mużykom hetaho ũ świedoctwie pisać nia treba.

Aproć hetaho, notarus patrebuje ad kuplajućaho ziamlu, kab jon padpisaŭ bumahu, što aprača pakazanaj u zawiereńni wydanym staršynioj, bolš ziamli nia maje.

Nia koźny staršynia budzie wiedać, ab jakim zawiereńni jaho prosiać; woś, dobra byłob mieć pry sabie hety numer hazety, a kali pračytajuć u wołaści, na što i jakoje treba zawiereńnie, to staršynia abo pisar zrazumiejuć, ab što idzie sprawa.

Może pry padkam zdarycca, što notarus budzie rabić trudnaści ũ pamienšenni płaty, pišućy akt ab kupli ziamli. Tady zapłaciuśy no-

tarusu, kolki jon sam skaže, treba prasić, kab notarus u akcie kupli napisaŭ, što kuplajučyj ziamlu, apirajučysia na zakon z dnia 24 traŭnia (maja) 1909 hodu, nia chacieŭ płacić štampelnaho zboru. Z hetkim aktam treba padać žalobu u kazionniju Pałatu i prasić, kab wiarni nieprawiedliwa Źiatyje lišnije hrošy. Kazionnaja pałata hrošy wiernie.

Hetki toj nowy zakon katory datykaje Źsich drobnych ziemle-roboŭ, kuplajučych ziamlu, treba z jaho karystaé.

W. D.

Pieršaja biełaruskaja wiečerynka.

Wialikaja sala Źaleznadarožnaho kruŹka 12 lutaho sabrała Ź swaich murach wialikuju hramadu narodu. Čutna była biełaruskaja, litoŹskaja, ruskaja i polskaja mowa. Tysiačnaja hramada čekała čahoš nowaho. Pieršy raz pawinna była pakazacca piered šyrokim šwietam narodnaja biełaruskaja duša, jawicca u swaich pieśniach, tancach, muzyce. Widać było Ź sali šmat chłapcoŹ, prybranych u biełaruskije nacionalnyje apratki: mahileŹskije i šluckije, jakich naprykład u Wilenskaj huberni Źžo mała znojdzieš, bo tutaka hadoŹ 50—60 jak ich kinuli nasić. Spačatku artysty pieršaho biełaruskaho teatru predstaŹlali kamediju „Pa rewizii“, u katoraj malujucca našy paradki Ź wołšci, hdzie harełka pierewaŹywaje Źsio.

Potym zawieš padniałasia i wystupiŹ biełaruski chor z 46 čelawiek. DzieŹčaty zichacieli pieknymi apratkami, hirsetami, wyšywanymi kašulami, Źstuzkami pacierkami; na dziawočych hałoŹkach byli piekna nawiazany čyrwonyje chustački, biełyje namitki. Chłopczy byli u mahiloŹskich šwitkach, abšytych pa krajoch čyrwonym šnurkom, padpierezanyje pieknymi wuzkimi i šyrokimi biełaruskimi pajasami; na inšych byli walonyje biełaruskije šapki. Napieredzi chora staŹ kompozytar RohoŹski, što hetyje piešni arhanizawaŹ, kab moh piejać chor, nie pieremieniajučy ich biełaruskaho charaktaru i pakinuŹšy aso-bny biełaruski trochtaktowy matyw. I palilisia fali tonoŹ piešni pred tysiačnaj hramadaj začichšyj u sali:

„ČamuŹ mnie nia pieć?

„ČamuŹ nie hudzieć,

„Kali Ź majej chatce

„Paradak idzieć“...

Čutno było Ź tej piešni nie razhoŹ wielkarusa z-nad Wołhi, nie bojkuju, hulniu palakoŹ, ale zamknutaja u sabie samoj duša biełarusa z lasista-bałocistaj staraj našaj bačkoŹščyny... Ad drahich piesieŹ, jak „Och ty duj“... „Prylacieli husi“... „Dyj kudyŹ ty, dub zialony“... wielmi dobra prapiejanych choram, usia sala stała bytcam burnym moram narodnym, usia trasłasia ad krykoŹ „brawa! brawa biełarusy!... bis!...“ (ješće raz). Choru pryŹšlosia pa kolki razoŹ piejać niekatoryje

pieśni, što najbołš schapili ludziej za serce i dušu swaimi sławami, muzykaj. Tak witali ludzi ũsich nacij biełaruskaju piešniu, katoraja da hetul liłasia i razliwałasia tolki pa palach i pierieskach, a ciapier razam wyjšła na świet šyroki. Čucien byŭ skroź homan: „my nia wiedali, što jośe biełaruskaja pieśnia i što jana asobaja, swaja biełaruskaja, maje swajho ducha“...

Pačalisia na scenie tancy: lawonicha, miacielica, jurka, wierabiej, pad wiaskowuju biełaruskaju muzyku. Treba pryznacca, što jany udalisia na chwału! Publika prosta adureła; ũsie biez kanca kryčali: „bravo! bis!“ Pa 3—4 razy pryjšlosiać hulać adzin taniec. Treba skazać tancory chłopczy i dzieučaty pad kamandaj praŭdziwaho artysty ũ tancach p. B—aho padabralisia zuchi, tak ažno scena hrymieła ad lichoho topotu, i ũ wačach zihacieło jak išli lawonichu, miacielicu, 10 piekna prybranych par, abo jak zawiwalisia doŭhim chwastom u „wierabji“.

Karotkaja historyja Bielarusi.

VIII.

Złučeńnie Litoŭska-Ruskaho hasudarstwa s Polščaj pry Jahajle było nadta nia mocnym. Bielarus̄ bliska 200 hadoŭ baraniła swajej asobnaści, ale heta asobnaśe, pry supolnym żyćci bajarstwa biełaruskaho s palakami, zacirałasia krok za krokam, i pad kaniec XVI staleccia biełaruski ślachocki stan ũsio bołš i bołš apalačywajecca. Z hetaho času pačyca, eccca apalačywańije i čaści siaredniaho stanu. Ludzi wyšejšych stanoŭ, pryjmajučy polskuju kulturu, zusim adrywialisia ad swajho narodu; narod hety stanawiušsia dla ich čužym z usimi swaimi biedami i niadolami. U druhim—trejnim pakaleńni apalačenyje kniazi i bajary biełaruskije zabywalisia zusim ab swaim biełaruskim narodzie i pawieličywali siłu i značeńnia palakoŭ. U swaim kraju, šyryli sami polskaśe. Prosty narod, jak u tyje časy zwali jaho „pospolitym“, byŭ pakinuty sam sabie i hety narod patrapiŭ zbierehčy staruju swaju mowu, zwyčaj, ale nie mieŭ sły zachawać, baranić i šyryć swaju staruju kulturu.

U toj čas hramatnaśe šyryłasia tolki ũ wyšejšym i siarednim stanie. Škoły byli zawiedzieny adno pry manastyrach, i narodu ciažka było znajsci da ich dastup. Bahaciejšaja moładź, jak my užo wiedajem, za wyšejšaj nawukaj j—zdziła za hranicu, a dla bajar i ślachty siaredniaj zamožnaści hłaŭnaj szkołaj byli dwary Bielaruskich kniazioŭ. Heto byli školy hramadzkiego żyćcia, ale jany akazalisia škodnymi dla Bielaruskaj nacionalnaj sprawy, bo pa dwaroch kniazioŭ renehatoŭ polščyna wyciskała usio biełaruskaje i ũzhadowywała hramadzian renehatoŭ. Kab lepiej zrazumieć nam, čym byli hetyje školy—dwary biełaruskich kniazioŭ i wielmož, treba prypomnić, što kožny kniaź, ko-

žny wielmoža ũ tyje časy mieli swaje wojska, murawanyje krepasći— zamki; dy pry ich nieličnym bahactwie ũsie drobnyje bajarŕy i ŕlachta byli ad ich zalezny. Być pry dware kniazia ŕluckaho, Chodkiewiča, Radziwiłła, Sapiehi i im padobnych ličyłosia nia tolki wialikaj češciu, ale i zabiespiečała budučynu, bo mnohije abo astawalisia uradnikami (čynoŕnikami) pry hetych dwaroch, abo atrymywali karysnyje arendy. U XVI stalećci Radziwiłły z adnej tolki linii kniazia Miakołaja Čornaho wołodzieli 61 horadam, 6 zamkami i 1321 wioskaj. Kniazi Ostrožskije ũžo ũ XIV i XV stalećciach ŕlyli swaim bahactwam. Pašla hetyje bahactwy stalisia prosta nieličnymipraz žaničby. Dosi skazaci, ŕto wialiki hetman, kniaź Konstantin Konstantinawič Ostrožski mieŕ hadawoha dachodu z swaich majontkoŕ adzinaccać milionŕ załatych, a dwor jaho ŕkładaŕsia z dwuch tysiać čelawiek ŕlachockaj moładzi. Čačwiortaja tolki častka majontkoŕ kniazia Kn. K. Ostrožskaho, pierejoŕšajaja da kniazia Januša, kaŕtelana krakoŕskaho, ŕkładaŕsia z 72 haradoŕ i miastečak, 2,452 wiosak i množstwa zaščienkoŕ i chutaroŕ.

Nie adny Radziwiłły i Ostrožskije ŕlawilisia bahactwam. Chacia i nie ũ takoj miery, a ŕsiož ŕlyli bahaćciem i značeńniem kniazia Olekowičy ŕluckije, kn. Četwiertynskije, kn. Ohinskije, kn. Puzyny, kn. Giedrojci, kn. Sapiehi, kn. Sanhuški, kn. Sołomiereckije, kn. Połubinskije, kn. Druckije-Lubeckije, Sokolinskije, Horskije, Padbierzkije, a takže Chodkiewičy, Wojny, ŕluški Riški, Tyškiewičy i inšyje.

Biełaruskije kniazzi žyli najbolj pry wialikakniažeckim dware u Wilni, a tak sama i u Krakowie, kali Wialiki kniaź byŕ u swajej polskaj karaleŕskaj stalicy. Jakoje wialikaje značeńnje hetyje biełaruskije kniazzi mahnaty mieli u Krakowie, widać ũžo z taho, ŕto ũ Krakowie raniej byla atkryta biełaruskaja drukarnia, čym polskaja. Wia doma, ŕto pieršaja drukawanaja kniha (Biblija Gutenberha) wydana ũ 1455 hadu ũ Niurenberzie, a na 28 hadu pašla pieršaj drukawanaj knihi pačali wychodzić ũžo i biełaruskije knihi, U 1483 hadu nadrukowana u Krakowie pieršaja biełaruskaja kniha „Triod Cwietnaja“ a ũ 1491 tak sama u Krakowie, Fiol rodam z Niemieččyny, drukawaŕ ũžo druhuju knihu „Oktoich“.

Polskaja drukarnia u Krakowie byla atkryta ũ 1505 hadu, značyć, na 22 hady paźniej biełaruskaj. My nia choćem kazać, ŕto palaki ũ tyje časy aŕwietaj stajali niżej biełarusoŕ, ale hety fakt pakazywaje na wysokuju kulturu i biełaruskaho narodu, katoramu patrebny byli drukawanyje knihi ũžo ũ tyje časy kali pa ŕsiej Zachodniaj Eŕropie ledźwie tolki pačynało razchadzicca drukawanaje ŕłowo.

S ŕlawianskich narodoŕ pieršyje drukawali Bibliju čechi ũ 1488 h., druhaja z čerady biełaruskaja drukawanaja ũ 1517 hadu ũ Prazie; trecijaja Krainskaja ũ 1555 hadu; a čačwiortaja polskaja drukawałasia ũ 1561 hadu ũ Krakowie; litoŕskaja biblija drukawałasia ũ 1590 hadu ũ horadzi Kenihsberhu, Łatyŕskaja ũ 1587 hadu u Ryzie.

Pieršaja biełaruskaja Biblija pieretłumačena byla z łacinskaj mowy na biełaruskuju Franciŕkam Skarynaj z Połacka. Widać tahočasnaja krakoŕskaja biełaruskaja drukarnia byla za mała dla drukawańnia

Biblii, dzieła tego Skaryna pajechaŭ, drukawać jaje ažno ŭ Českuju Prabu, hdzie pačaŭ druk ŭ 1517 hadu, a pracawaŭ tam da 1520 hada. Tym časam u Wilni staraniem Babiča, burmistra hor. Wilni, założena była wialikaja drukarnia. Tady Skaryna wiarnuŭsia ŭ Wilniu i tut užo dakončyŭ druk biblii u 1525 hadu.

Aprača Biblii Skaryna wydaŭ kolki druhich ješče knižek „Kanonik“, „Psaltir“ i inš.

Babič pieredaŭ swaju drukarniu kala 1575 hodu braćciam Mamoničam, rodam z Mahilewa. Wiadomy dwa braty Mamoničy: Kuźma, wilenski burmistr, i Łukaš, skarbny (kaznačej) Wial. Kn. Litoŭskaho, a tak sama syn Kuźmy Lawon, nazywaŭšy siabie karaleŭskim drukarom. U hetaj drukarni biez piererywu drukawalisia biełaruskije knižki až da XVII stalećcia. U joj nadrukawany byŭ i „Statut Litoŭski“ pa biełarusku pad redakcijej znamienitaho kanclera Wialikaho kn. Litoŭskaho Lwa Sapiehi, i mnoha roznych inšych knih. Polsksja drukarnia ŭ Wilni założena była ŭ 1576 hadu—paźniej za biełaruskuju na 51 hod.

U XVI stalećci biełaruskije drukarni znajchodzilisia užo šmat pa jakich haradoch. Tak, kniaź Mikałaj Radziwiłł Čorny załażyŭ u 1562 hadu biełaruskuju drukarniu ŭ Niešwieży. Da starejšych biełaruskich drukareŭ adnosiacca drukarni, ŭ Lubčy i Słucku, pašla iduć drukarni ŭ Zaslauili, Mohilewi, Połacku, Minsku, Pinsku, Zabłudowie, Suprašli, Jeŭji.

Što datyče škol pry manastyrach, to inšyje z ich siehajuć wielmi daŭnych časou, jak naprykłap Turoŭskaja szkoła, katoraja adnosiacca da samaho pačatku Turoŭskaj eparchii (IX stalećcia). Pašla Smalenskije školy byli šyroka wiadomy ŭ XI stalećci, a pobač hetych atkrywalisia z daŭnych časou školy ŭ Połacku—zasnawanaja św. Paraskiewaj (Paraskaj), Pinsku, Mozyry, Słucku i Minsku. Z słaŭnych ludziej, wyjšoušych z hetych škol, wiadomy: z Turoŭskaj—św. Kiryłł; s Pinskaj—Mitrofan letapisiec; Słuckaj—Jerej Jeŭgienij; a z Minskaj školy wywodziac pieńca ab Pałku Ihora.

Pis̄mienstwo ŭ biełaruskaj mowie bolš za ūsio razwiloŭsia z druhoj paławiny XV stalećcia. Wyšejšyje stany pačali užo wučycca polskaj i łacinskaj mowy, ale sierednije stany haradzki i šlachocki pisali ŭ rodnaj swajej biełaruskaj mowie. Što ašwieta była pastaŭlena šyroka, hetaho dawodziac nam drukarni, katorych husta było pa ūsich kutkach Bielarusi. U čacie reformackaho ruchu kniaź Mikałaj Radziwiłł Čorny załażyŭ kalwinskiju gimnaziju u Słucku: aprača tego atkrylisia kalwinskije školy ŭ Nowahrudku, Niešwieży, Zaslauili, Oršy, Minsku, Swisłočy, Škłowie i Witebsku. Adnačasnie z hetym dla biełarusou założeny byli bractwami wučylišcy ŭ Wilni, Połacku, Pinsku Oršy i Minsku.

Tak stajali sprawy prašwiety, kali ŭ 1569 hadu prybyli ŭ Wilniu Jezuity i założyli swoj kollegium.

Włast.

Listy z Ukrainy.

I.

Ū sprawie nacionalnaho adradžeńnia našy braty, ukraincy, zaŭsiahdy išli papieredu nas. Ū toj čas, kali bielaruś spała miortwym snom, na Ukrainie. Takije ščyryje patryoty—piśmieńniki, jak Garycki, Kropiwnicki i inšyje dobra wiedajučy wialikaje kulturna-nacionalnaje značeńnie teatru, rupilisia zakłaści Ukrainski teatr. 1882 hod—heta hod naradžeńnia pieršaho ukraińskaho teatru, katory i orhanizawaŭ M. Ł. Kropiwnicki.

Dla adradžeńnia ukraińskaho narodu teatr zrabiŭ. wielmi mnoha. Chacia pa zakonu ŭ teatry dazwalałosia predstaŭlać pjesy tolki z sielanskaho žyćcia, chacia ŭ tych pjesach možna było hawaryć tolki badaj pra adno kachańnie, ale ūsio-ż teatr byŭ takim miejscem, hdzie čutna była żywaja ukraińskaja mowa, hdzie možna było ŭ pieknych abrazach bačyć žyćcio ukraińskaho sielanstwa.

Sprawa ukraińskaho teatru pajsła dobra s pieršych dzion. Wialikije teatralnyje talenty, jak Kropiwnicki, tak braty Tobilewičy, Zańkawieckaja i inšyje, swajej pieknaj ihroj prymušali chadzić u ukraiński teatr nia tolki ukraincoŭ, ale i ludziej inšych nacij. Ab ukraińskim teatry ūsiudy pajsli hutarki, a razam s tym zahawaryli i na—ahuŭ ab Ukrainie, ab adradžeńni ukraińskaho narodu. Jak spatykała publika swoj teatr, pakazywajuć, tyje ślozy, jakije widać było na wačach ludziej, što pieršy raz u Kremienčuzie papali na predstaŭleńnie pieršaj ukraińskaj pjesy „Natałki Połtawki“. Skora z adnej truppy wyrašli celyje dziesiatki ich, nia ličučy ūžo siudy amatorskije trupy, što raskidalisia pa ūsiej Ukrainie.

Pašla 1905 hoda kali ukraińskaje słowo atrymało možnaść swabadniej razwiwacca, ukraiński teatr pačynaje mieniać swajo abličče. Staryje pjesy, hdzie tolki hawaryłosia pra kachańnie dy pra wypiŭki i dzie kaniećnie śpiewalisia pieśni iskakali „kazačka“, zyjšli sa sceny, a ich miejsce zajmajuć paważnyje rečy, hdzie možna ūbačyć žyćcio biez nijakich prykras. A poruč z imi wystaŭlajuca i pjesy, wiadomyje na ūwieś świet, piereložonyje na ukraińskuju mowu,—jak „Revizor“ Hohola, „Lalčyna Chata“ Ibsiena, pjesy Hajrestama, Čechowa i mnohich inšych. Pačynaje naradžacca i ukraińskaja opera. I tut, aprača ūłasnych tworcŭ, predstaŭlajuć i piereklady,—naprykład „Siel-skaja čeść“ Maskońi, „Halka“ Moniuško i inšyje, adnoŭlajuca ūsio nacionalnaje žyćcio, dyj adnaŭlajuca i teatr.

My, bielarusy musim mieć na uwazie toje wialikaje značeńnie, jakoje maje teatr u žyćci koźnaho naroda i toj wializny ūplyŭ, jaki zrobiŭ jon na nacionalnaje adradžeńnie Ukrainy. Zabytaja ūsimi bielaruś paźniej z Ukrainy ūwajšla na ścieżku nacionalnaho razwićcia, i jana pa hetaj ścieżce pawinna iści, nie hublajučy z swaich wačej staršaj swajej siastry — Ukrainy. Bielaruški ruch raście z dnia na dzień, ale ješče dahetul bielarusy nia majuć swajho stałaho teatru.

Tolki 12 lutaho (fiewrala) 1910 hodu ũ Wilni adbyũsia pieršy biełaruski teatr i była wystaũlena kamedija Kropiwnickaho „Po rewizii“. Hetym Wilnia dała dobry pačatak: za jej iduć piecierburskije biełarusy, chodziać čutki, što i ũ piecierburzie dumajuć pa zapustach tak sama igrać teatr. Šmat z jakich prowincijalnych haradoũ čutno ab tym samym. Daj Bože! Budziem spadziewacca, što z hetych začatkoũ skora wyraście biełaruskaja stałaja trupp, što zarodziacca narodnyje teatry pa haradach i siołach. Tady wolna pačujem my s teatralnaj sceny žywuju mowu zabytaho ũsimi naroda, pačuje jaje, blizkujy sercu usiaho našaho hramadzianstwa, a niatolki pa hłuchim kutkoch dy z stranić knižki i hazety.

J. G.

Kijeũ.

Z Bielarusi i Litwy.

—o—

(Ad našych karespudentoũ).

M. Lyntupy, Wilensk. h. i paw. (Kali droũ nie chwat,—biary na fizas brat). Našym sielanam—bieda: **nima droũ** — choć strawy zwaryć nihdzie nie dastanieš. Bliżejšy pamiešcyk, lesy katoraho na dziesiatki wiorst stajać ũkruh wioski, nie pradaje, a nawet sam wahonami skuplaje, bo jaho rektaficionny (ačystka spirtusa) zawod zjedaje ũ adny sutki 12 saž. droũ. Para nam nadumacca ab tarfianym apale; šmat dzie ũžo ludzi jaho ũżywajuć, jon i tanny, i kłaniacca nikomu nia treba.

Stary Nieruč.

= (Drennym iduć šlakam, tyje što paũzuc rakam.) U našym miastečku, jak nadojdzie niadziewila, ci tak jakoje šwiata, to choć manopolka i začyniena,—šmat ludziej naładziłosia chadzić rakam. Oj, niepatrebna ja nawukał.

Stary Čort.

Lyntupski prychoď, Wilensk. h. i paw. (Što na šwiecie jošć šmat hultajoũ, to i hawaryć niema što). Woš, naprykłaď, u našym prychoďzie jošć małady ješće—hadou

35 čelawiek zdarowy, ženaty i dzieciej maje, katoryje mahlib ũžo zarabić na kawałak chleba, pašoũšy choć za pastuchoũ, a ciahajecca z usiej siamjoj i žebruje. Ci ž heta nia hrech? U tym-že samym prychoďzie jošć stary adzinoki čelawiek — šawiec ślapy, ciahkaj pracaj zarablaje sabie kawałak chleba i boty šyje jak maje być.

= Z żywoj skaciny—skuraťup. Jechaũ da Lyntup žebrak, koň jaho, katory daũno wyjšou s pryzywu, dyj ješće nie pakormleny, atkazaũsia służyć swajmu haspara, i raz, druhi biedny konik zawaliũsia na darozie. Žebrak, uhledziũšy, što pracauñik jaho ni našto ũžo nie wart, **padrezaũ** sa złošci skuru na zadnych nahach złoščasnaj skaciny i zaťupiũ jaje; koň, z bolu ũskočyũšy, prawioz žebraka — źwieria ješće wiarsty poũtary.

E. Jakub—wić.

W. Anoški. Wil. hub. Wil. p. (Kala Daũhinowa). (Dobraja praca i pa šmierci żywie).—Narod tu-tejšy choć i biedny, i zarabotkoũ mała, aũsiož taki horniecca da rodnej mowy, da rodnej biełaruskaj knižki hazety. Chajže pamiz ich żywie pamiać šćyraho narodnaho

pracownika na našaj niwie — nia-bošcyka Mikalajaja Anoški, katory pasiejaŭ u swajej wakolicy takije dobrejze ziarniaty. *W. Sosienski.*

M. Lebidzewo, Wilensk. h. Wilejsk. p. (Što nie chata — to šynočki, kiepska budzie. hałubočki!) Šoram i pryznacca: ũ našym miast-tečku kožny paniadziełkowy torh tak napiwajecca narod, što pašla aź kroŭ svišće. Tarhoŭcy, što pryjeżdżajuć s tawaram, nia mo-łuć abaranicca ad zładziejoŭ. Ki-šeni haspadaroŭ piŭnych i trakci-roŭ puchnuć i puchnuć. Hetak niedaloka zajdziem..

= **Zhareŭ** u miasteczku wietra-ny młyn. Dumajuć, što pierš aba-krali, a pašla padpalili *K. D.*

W. Bryłki, Wilensk. h. Ašm. p. (Winawatych šmat, a ũ atwiecie Ilnat). U kancy našaj wioski jość hłyboki roŭ, a jak namiało na da-rohu hurby śniehu, to prycho-dzicca, abminajućy ich, jeżdżić nad samym hetym rowam. Tak jeżdżili i swaje, i susiedzi, i naćal-stwa. Ażno niedaŭna pryjšlosia jechać adnamu chłapcu z wozam lonu nad hetaj propaściu; woz pie-rekuliusia tudy i zadušyŭ bieda-ka. Chto-ż daść atwiet za hetaje maładoje. biez pary prapaŭšaje pry pracy życio? *Stary Ulas.*

W. Wojštowičy, Wilensk. h. Ašmiansk. p. (Kiepskaja tam spra-wa, dzie durni—uprawa). Niedaŭ-na sabralisia našy sielanie na radu a budouli školy; ale tolki biedniejšyje stajali za szkołu, a ba-haciejšyje kazali, što jany za hrošy najmuć sami, kali zachoćuć, sabie wučyciela, a nijakaj szkoły im nia treba. Tak i prawalili ta-kuju waźnuju sprawu. A treba wiedać, što tolki ũ adnej našaj wioscy jość dziaciukoŭ ad 7 da da 13 hadkoŭ — 96, katorym ka-

niećnie patrebna nawuka, a z ich usiaho dwa chodziać u szkołu i to za pić wiorst. *J. S.*

W. Bryłki, Wilensk. h. Ašm. p. (U nas, kali choćeš kaho znajści, to musiš u karćmu iści). Zdary-łasia mnie patreba da adnaho će-ławieka tutejšaj wioski. Šukaŭ, dybaŭ — adnak natrapić na jaho niamoh; aźno naraili mnie tutejšyje ludzi zaiści ũ karćmu: tam, ka-żuć jany, ũsich znojdzieš I praŭ-da: i starych, i małych, i kabiet, i dzieŭcat — paŭniusienka. Cy-ż tam im miejsce? *Stary Ulas.*

W. Plaščaŭcy, Minsk. h. Słuck. p. (Nie spaznašy — nie sudzi). Wiečeram niedaŭno u našu wio-sku zajšoŭ da adnaho haspadara niejki małady chłopiec żebrak, i staŭ prasicca na noć, ale haspa-dar, nie zhodziusia, i bajaŭsia, što heta złodziej, pajšoŭ da susiedziej pa radu; pakul jon wiarnuusia, chłapca nie stało. Ludzi kinulisia jaho šukać, ale tak i nie znajšli. Na zaŭtra dawiedalisia, što heta byŭ biedny prydurnawaty chło-piec. Żaleŭ tady haspadar, što mo' hałodnaho ćelawieka, **wyhnaŭ prociŭ noćy s chaty.** *Padaroźny.*

W. Paceŭki, Minsk. h. Słuck. p. U našaj wioscy jość paradnaje wu-ćylišće; dziaćiej u im šmat, ale dahladu za imi nie chwataje: wu-ćycielka ałna; storaż stareŭki, katoramu milej užo **piećy pilna-wać,** čym wućylišća; dzieciam pryj-chodzicca nieraz i drowy ciabać, i ũ piećy palić, i bulbu skre-bać, i smażyć, i waryć. Dy i bu-dynak kiepski padłoha pawygni-wała; piećy biez zasłonak, dzwie-ry ščylna nie prystajuć; dubelty ũ woknach nie ũstaŭleny, a stajać na staranie pabityje; šyby ũ wok-nach brudam pazaciahwało i mało praz ich idzie świetła. *Wokobačny.*

M. Kapył, Minsk. hub. Słuck. paw. (Nie čurajšia ziamli, pracy i chaty, budzieš i doma bahaty)—Za apošnije piac—šešć hadoŭ, jak s Kapyła, tak i jaho wakolicy, stała wielmi šmat narodu **wyježdźać u Ameryku**, honiačysia za zola-tam i lahčejšaj dolaj. Ažno škada, što zamorskije staronki abirajuć naš rodny kraj z maładych, tak patrebnych dla hramadzianskaj pracy, sił. Škada ješće boiš dziela taho, što hetyje nadziei na zamorskaje bahaćcie redka kali nia zwodzjać. I wiertajecca tady čelawiek u rodnuju staronku, ali ŭžo na čuży sumietnik, bo swaju chudobu, chatu i ziamlicu pradaŭ wyježdźajućy, kab zapłacić ahientu za prajezd. *Ciška Hartny.*

Hrodno. (U našym Hrodnie—usio modnie. U našym horadzie jošć takije padworki, što jak zalezieš tudy, dyk i noh z bałota nie wyciahnieš: choć pa „skorapomač“ pasyłaŭ. Jošć i inšyje paradki: na Šabornaj, naprykład, wulicy, to stolki: tańcecca zašisiody narodu, nie majućy, widać, ničoha lepšaho da raboty, što kali patreba zdaryecca prajsci, to i ludziam, i sabie paabiwaješ baki.

= Niedaŭna na platformie ž. d. stancii **papaŭ pad mašynu** syn doktora—małady żydok. Jamu adrezało abedźwie nahi iasła-bieŭšaŭo adwieszli ŭ balnicu.

= Tak sama ŭ balnicu prywieszli čatyroch ludziej, što na **siabie nałażyli ruki**. Adzin za toje, što baćka nie daŭ hrošy na łaj-dactwa; druhi praz toje, što baćka nie pazwoliŭ žanicca,—s kim jon chacieŭ i t. d.

= Pryjechała siudy adna dzieŭčyna i atruciłasia. A ŭsio kachańnie winawato. *P. Aleksjuk.*

W. Lipoŭcy, Hrodz. h. i paw. (Nam takich i treba). Ciapierašni naš **wučyciel narodnaho** wučyli-šća zaniaŭsia prašwietaj **jak maje być**. Mała taho, što dobra wučyć jon swaich wučenikoŭ, ale šyryć hetu prašwietu i pamieź staršych. Hornuecca i jany da hetaho šwietła, bo kiruje hetym šwietły čelawiek, katory nie škaduje apoš-nich hrošej swaich, kab zdawolić duchoŭnyje patreby hramadzian-stwa. Pamahaj jamu Boh!

Haljaš Dzieško.

St. Parečče, Hrodz. h. i paw. (Nieašciarožnašć). Pamieź stancijej Parečče i Marcinkancy, pojezd nalacieŭ na furmanku. Kania za-biło na śmierć, čelawieka padniali čuć żywoha, rakalečenaŭo. Badaj, ci wyżywie. *Pilipoŭ.*

W. Kołodno, Hrodz. hub. Bresck. paw. Motykalsk. woł. (Kali-ž zahlanie sonce i ŭ naše wakonce).—Jak skroź pa wioskach, tak i u nas jošć dabradziei, što pradajuć ludziam harełku s chaty. Ŭ takije chaty što dnia zachodzić hramady ludziej i napiwajuca; nia dziwa, što pašla iduć razboi, zładziejstwy, bieżčynstwy. Spakajniejšyje ludzi wiečeram i nosa s chaty bajajca wysunuć.

Bużymin.

Maja duša.

Maja duša jak jastreb dziki,
što rwiecća ŭ niebo na prastor.
Wartuje wolnych ptušek kryki
Maja duša, jak jastreb dziki.
Ŭčuŭšy ich, strachnie wialiki
Swoj soń šybnieš, dy wyšej hor
Maja duša,—jak jastreb dziki,
što rwiecća ŭ niebo na prastor.

Maksim Bohdanowič.

Jarosłaŭ.

Z usieh staron.

Piecierburh. Za čas ad 1 studnia da 1 lutaho, jak padličyła haz. „Рѣчь“ wajenna-akružnyje sudy wyniesli 24 śmiertnych prysudoŭ. Najbolš śmiertnych prysudoŭ wyniesieno ŭ Warszaŭi—6. Pašla iduć tak: Nowočerkašk—4, Piecierburh—3, Tomsk—3, Kijeŭ—3 Krasnojarsk—2, Ryha, Wilno i Odessa pa 1. Skažnili za hety čas 37 duš: ŭ Nowočerkašku—7, ŭ Kacjerynosłaŭi—6, ŭ Černihowi—5, ŭ Kŭrsku—6, ŭ Kazani—2, ŭ Minsku—2, ŭ Charkowi, Wilni, Piecierburzie, Odessi, Tyflisie, Symfieropoli pa 1. ŭ Wilni adzin zacudženy spaliŭ siabie.

Za hetyž čas na redaktaroŭ roznych gazet nałożeno 12 štrafoŭ na 3 tysiačy 850 rub.

— ŭ haz. „Рѣчь“ pišuć, što ministerstwo ūnutrenych spraŭ razasała cyrkular da hubernataroŭ, katorym radzić niedapušćać u ziemstwy nawat akciabrystoŭ.

— Senatar hraf Palen, katory robić rewiziju ŭ Turkiestanie, ad daŭ pad sud spraŭnika Duranu i kapitana Parystowa, za fałšewaŭnie ūradowych bumah, chabary i dr. Parystoŭ praz 1906 — 1908 h. używaŭ aryštantoŭ da pracy na swajej ziemli, wybiraŭ padatki na siabie i zahornuŭ sabie kazonnuju ziemlu. Knih ŭ katorych wialisia rachunki nie chacieŭ pakazać, a čašć knih spaliŭ.

Maskwa. Rewizija senatara Garyna ŭ Maskwie blizka zakončena. Pašla rewizji paciahnuto pad sud 300 čelaŭiek.

Kijeŭ. Sielanie čerkaskaho pawietu, prosiac huberskaj ziemskaj uprawy, kab prysłali im na

wiasnu i leto dwoch ahrodnikoŭ i adnaho pčelawoda, dzieła taho kab naučycca samim sielanam umieła pracawać kala swoich sadkoŭ i pčol. Sielanie dajuc im darma kwateru ŭ 2 pakoi. Padpisałosia 14 sielan.

Odessa. Na tutejszych žydoŭskich damoch malitwy-školač, pačali wypisawać hramadnymi literami pačatak rasiej-skaho himnu „Боже царя храни“ A apošnimi časami hruppa odeskich zydoŭ zwiarnulosia da hradanačalnika s prošbaj začwierdzić ustawu „Общества евреевъ молящихся Богу за Царя и правительство“ katoraje maje na mecie: šyryć pamiž swaimi dumku pryčilnašći da samodzieržaŭnaho ūradu.

Kazań. ŭ kazanskaj huberni minułaho hodu było 13 pryhaworoŭ, jakimi sielskije občestwy zabaraniai pradawać ŭ ichnich wioskach harełku. Z hetych 13 pryhaworoŭ 8 začwierdziło huberskaje akcyznaje prysuctwo, a 5 nie chacieło začwierdzić, bo pryhawory pastupili ad tych wiosak ŭ katorych bywajuc kirmašy. Zakryto 5 manapolek, 1 trekeir i 15 piŭnych.

Pierm. Tutejšyje rabočyje zlučylisia ŭ tawarystwo, katoraje maje zanacca dabywaŭniem soli. Tawarystwo, rabočych prosić pažyčki na hetu sprawu 70 tysiač rub. Kožny rabočy katory pryłučajecca da tawarystwa płocić 100 rubloŭ. ŭ jekacjerynburskim pawiecie ūžo trejci hod, takoje tawarystwo rabočych wiazdie fabryku, katoraja wielmi dobra razwiwajecca

Finlandija. ŭ staliccy finlandii —Helsingforsie biezraboćcie; Rabočyje prasili u senacie padmohi

hrašyma, ale senat admowiu. Za radaj hubernatara, senat pastanawiu wydać 250 žaleznadarožnych biletuŭ i 2 tysiačy marak (marka 40 k.) na wysieleńnie bezrobotnych z horadu.

Z ZAHRANICY.

8 lutaho ū Anhlui—pašla rosputka—iznoŭ atkryŭsia parlament. Ad jaho, možna kazać, i zaležyć ci chutna Anhluja budzie wajewać z Niemieččynaj, ci nie, bo tamaka urad wiadzie nie swaju ŭłasnuju palityku, a prysłuchajecca k hołasnu narodnych deputatuŭ. i zaŭsiahdy robić tak, jak choće narod. A sprawa woś u čym.

Kaliś Anhluja, majučy najwialikšy ū świecie wajenny i tarhowy fłot, była panijaj ŭsiešwietnaho handlu, bo nihto ū hetym jej nia moh piereskodzić. Tymčasam ciapier niemcy u šmat jakich miejscach wycisnuli anhlčan i tam, dzie kaliś pradawalisia tolki anhlckije tawary, ciapier užo pradajecca niemieckije. I nia dziwa, bo ū Niemieččynie pačali wyrablać hetulki roznych tawaruŭ, što ich hramadzianam nia zmoha ŭsiaho raskupić i dziela taho niemiecki ŭrad pilnarupicca znajsci ŭsio nowyje dy nowyje rynki dla niemieckaj tandety. Ali Niemieččyna nia maje swaich ŭłasnych kałonij, značycca, treba jej šukać rynkoŭ pradaży ū čužych kałonijach i hasudarstwach. A kab zaŭsiady mieć tyje rynki, treba karystać z ahramadnaho fłota, kab u pryypadku jakoj wajny, mieci čym baranić swaje tarhowyje karabli, a tak sama, kali jakoje hasudarstwa prydumaje,

jak ciapier maniacca zrabieć u Anhlui, nałažyć bolšyje padatki na niemieckije tawary, značyć zrabieć ich daražejšymi ad swaich i hetkim sposabam pryhatowić zhubu niemieckamu handlu, dyk iznoŭ treba mieć silny fłot, kab hetamu hasudarstwu Niemieččyna mahła pryhrazić wajnoj. I woś užo kolki hadoŭ niemiecki narod, uciamiŭšy što ich ajčyznie nia budzie dahetul žyćcia, pakul jana nia budzie karystać z ahramadnaho fłota, pačaŭ asyhnawać usio bolejšy dy bolejšy hrošy na wajennyje karabli.

Dahetul samy dužejšy fłot mieła Anhluja i dziela taho jana nikoha nie bajałasia. Ali ciapier, jak ja tžo kazaŭ, u Niemieččynie pačali budawać usio bolejšy i bolejšy wajennych karabloŭ, kab u pryypadku wajny pieremahčy anhlckij fłot. I woś pačaloŭsia ciapier zmahańnie pamiz hetymi hasudarstwami, chto budzie mieć dužejšy fłot, a, značycca, toj budzie i panam ŭsiešwietnaho handla.

Unionisty užo daŭno zrazumieli niebiespiečnaś dla Anhlui ž boku Niemieččyny i zarhanizawali bytcam wajennuju partiju, jakaja pawinna damahacca wajny z Niemieččynaj. A niemcy tymčasam, nia majučy dužejšaho fłota za anhlčan, u cicha-moŭčki prydumali wielmi chitry plan. Jany uciamili, što ich wajenny i tarhowy fłot (šmat niemieckich karabloŭ adrazu možna piererabić na wajennyje) može ū pryypadku wajny dawieści da hoładu anhlckij narod. Anhluja hasudarstwo na wostrowie, dzie badaj bolejšy narodu zajmajecca ū fabrykach, jak haspadarkaj—maje zaŭsiahdy zapasu zboža tolki na jakije 3—4 tydni, bo zboža tudy prywoziać

z Rasiei, Ameryki i anhllickich kałonij. Kali niemiecki flot nie pryjmie bitwy ad anhllican, a akuratna paćnie pieriejmać usie karabli; što wiazuć charcy ū Anhliju, dyk tady zara tam paćnieca daražnia, a za joju hoład i narodnyje bezparadki. I čym daūžej niemcy nia buduć pryjmać wialikaj bitwy, tym peūniejšaja budzie ich pabieda. Iznoū anhllickije karabli nia mohuć tady wielmi adchodzić ad swaich bie-rehoū i hnacca za niemieckim flotam, bo tady niemcy na inšych jakich karablach pierekinuć swaje wojski ū Anhliju i miham jaje zawajujuć, bo tamaka nima tak jak u nas stałaho, wojska, a słužać tolki achwotniki,—a armija niemieckaja samaja spraūnaja na cełym świecie. Anhlija tymčasam, nia majućy rehularnaho wojska, nia budzie mahła škodzić niemieckamu hasudarstwu. Iznoū kali Anhlija budzie čekać ješče kolki hadoū, dyk niemiecki urad mo-že zbudawać hetki wialiki wajenny flot, što trudna budzie dać jamu jakuju radu, i tym lahčej niemcam budzie pierewieści swaju armiju na anhllickuju ziamlu, zawajewać jaje, a pašla nałažyć ahramadnuju kontrybuciju i t. d. i z hetkaho silnaho hasudarstwa, jak ciapier Anhlija, mo-že astacea zusi- sam słaboje hasudarstwo, bo šmat kałonij tady napeūnie zabiare sabie Niemieččyna.

Dziela taho samym lepšym lekarstwam dla Anhlii heta wajna i to u jak najūchutšejšym časi,—i hetaja wajna pawinna adrazu zništožyć niemiecki flot, ichnije tarhowyje porty, doki adnym słowam zusi- m zhubić niemiecki handel.

I woš dziela čaho ad anhllickaho parlamenta zaležyć, ci chūtka budze wajna, ci nie. Kali paćnuć pierš-napiers pierehladać projekty liberałoū, (a pahlady ich wielmi rozniacca ad hłaūnaj mety unionistoū, hladzi „N. N.“ № 39 z 1909 h. i № 5 z 1910 h.), tady adložycca wajna na kolki času, a kali ulašć buduć mieci unionisty, tady peūnaj nočki, tak jak Japoncy ū Port-Artury, anhllicanie mohuć wysadzć u wierch kolki niemieckich karabloū,—a tady ūžo wajna.

Francii nie šaņcuje. Tolki što skončyła jana swaje sprawy ū Marokko, jak prajšli wiestki, što zhinuū ich atrad u 125 čelawiek razam s kapitanam Fžanšiu, ale ūžo u druhim miejscy Afryki—la woziera Čad. Letaš, u čerwieni, francuzy zachapili u Afryce ahramadny kusok ziamli ū 400 tysiać wiorst. Zdawałosia ūžo što narod nia budzie rabić paūstańnia i što taja ziemia budzie nowaj francuskaj kołonijej. Tymčasam woš zhinuū ūžo adzin francuski atrad, i narod tamaka pačynaje buntawacca proti Francii. Francuzy majuć pasłać ješče bolej wojska, kab adrazu zabić paūstańnie.

Ješče horšyje chma pačynajuć zbiracca na Dalokim Uschodzi. Kitaj, katory za prykładam Japonii pačaū piererablać swaju armiju na eūropejski sposab, razam, bytcam robiacy probu swaich wojsk, pajšoū wajnoju na Tybet. Tybet znajchodzicca ū Azii na samaj wysokaj raūninie hor Himałajskich i Kueń Lunia, a żywieć u im spakojny i pracawity narod. Tamaka jošć mnoha manachoū, i kraj hety jak-by manašeskaje carstwa, bo tam nawat hłaūnym

świeckim i duchoŹnym prawicielem manach Dałaj-Lama. Dahetul Tybet byŹ prawincijej Kitaja, i kitajski namiestnik prawiu im badaj naraŹnie z Dałaj-Lamaj. Kitaj tymčasam niamieŹu nijakaj karysci s Tybetu, bo choĉ i atrymywaŹ ad Dałaj Łašy skromnyje dary, jakie nazywalisia daŹju ale sam za toje powinien byŹ dawaĉ manachom ješĉe bahatšyje padarki. Što ciapier wyjša pamiŹ Kitajem i Tybetam — niawiedama, ale telegraf prynios wiestki, Źto 25 tysiaĉ kitajskich sałdatoŹ, akuratna prywuĉenych japonskimi aficerami, wajennaho dzieła uwajšli z harmatami i kulemiotami Ź Tybet dy paĉali zabiwaĉ narod i hrabiĉ tamtejšyje chramy. Dałaj Lama, dawiedaŹsiasia Źto idzie na jaho Kitaj uciok sa swajej šwitaj da horada Lassy Ź anhlj-skoju prawinciju Indiju. Kitajcy tymčasam uŹo stracili kolki harmat i jakich 400 ĉelawiek; aproĉ taho jany wielmi cierpiaĉ ad tamtejšych ĉałaadoŹ. Kali Anhlja, Źto maje Ź Tybecie swaje interesy, Źmiešajecca Ź hetu niespadziwanuju wajnu, tady moŹe zaĉepiĉ šmat inšych hasudarstw.

Rasieja tak sama paĉynaje kosa hladzieĉ na kitajski urad, katory nie pazwoliŹ wywoziĉ zboŹa z MandŹuryi, — a hetki przykaz moŹe dawiasci da hoładu Źwieš Pryamurski kraj, jaki naleŹyĉ, da Rasiei. KaŹuĉ, Źto heta rabota Japonii, katoraja, jak widaĉ, nie na Źarty pryhataŹajecca da nowaj wajny z Rasiejaj.

Ab usiom pa trochu.

Nie bylo i nima ĉabra na Źwiecie. Za try tysiaĉy historyĉnaho 358 hadoŹ Źyĉcia ludziej na Źwiecie, — tolki 227 bylo spakojnych, a praz try tysiaĉy 131 hod — nie tam — to sam — išli wojny.

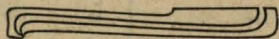
Kolki na wohoŹ pudoŹ z dziesiaciny sabrali ĉabra Ź 1909 hadu.

U jakim hasudarstwie	Pšanic	Źyta	Ausa
U Rasiei . . .	42	49	46
„ Italii . . .	59	37	37
„ Amerycy . .	60	64	70
„ AŹstryi . .	75	70	56
„ Wenhryi . .	77	71	72
„ Francii . .	79	65	65
„ Hiermanii .	121	98	110
„ Anhlji . . .	138	—	87

Najbahaciejšy haspadar na awieĉki. Źywie Ź Sybiry — niejki Ostap Iwanowiĉ. Majje jon ich 2 miljonny Źtuk: adnych pastuchoŹ pry ich, try tysiaĉy, apraĉa taho 35 tysiaĉ sabak — aŹĉarak, katoryje tak ŹŹo ŹloŹeny da swajej pracy, Źto lepsz pilnujuĉ swajho stada, ĉym sami pastuchi. Pry Źsiej hetaj awieĉĉaj haspadarcy zajmajecca 29 tysiaĉ raboĉych.

Rady dla [kandydatoŹ da aŹenku. Kitajcy rajuĉ braĉ tolki takuju dziaŹĉynu, katoraja byla dla swaich baĉkoŹ dobroj i pasłuchnianaj. Japoncy kaŹuĉ, nie biary nikoli Źonki s taho domu,

dzie nima ładu i čystaści ũ chacie i kuchni. **Italjancy i Hišpancy** haworać, što chto šukaje sabie žonki daloka, to albo sam ašukajecca, albo druhich choće ašukać. **Rasiejcy** kažuć tak: kali s chaty biareš staršuju dačku, — zważaj jakije jaje bački; kali—małodšuju, —zważaj na staršuju jaje siastru. **Niemcy i Anhličanie** pierescierahajuć: dzie matka šmat pracuje, — ũ tej dačka hultaj. **Araby** kažuć, što chto pieknuju biare žonku, toj dom svoj pradaś, bo jana jaho zburyć. **Stawianie rajuć:** biary žonku s susiedztwa, — bo jaje znaješ; ale kumoŭ—zдалoku, kab nie znalisia.



ŻARTY.

Dahadziŭ. Słuchaj, cyhanie, ty pradaŭ mnie ślapuju kabyłu.

— **Cyhan.** Tabie-ż lepiej, jana budzie jeści sałomu, a dumać što siena.

* * *

Paškodziło. Kažuć, što kuryć škodzić na zdarouje, a woś moj bačka kuryć, a maje užo 80 hadoŭ.

— A, bačyś, kab nie kuryć—mieŭ by uż dziewiećdisiat.

* * *

Nia mieŭ času. **Suddzia.** Žonka waša każe, što wy jaje pabili u niadzielu.

Mużyk. Waše wysokorodzie, što zrobiś, dali pan, nie maju času ũ budni dzień.

* * *

— Dajcie mnie poŭfunta piaczonki, ale kab była biaz kaściej.

Ŭsim našym sypracoŭnikam i karespudentam. Kali prysyłajecie nam jakuju karespandencju, abo staćciu k druku **bez prywatnaŭho listu ũ redakciju**, tady możecie tuju karespandenciju pasyłać pad „bandarolju“. Hetak pasyłać wyhadniej, bo mieniej kaštuje za kożnyje 4 łoty wahi treba kleić marak tolki za 2 kapiejki.



AD REDAKCII.

Abwiestki pryŭmajucca na apošniaj straniecy pa 40 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i karespandenci, prysłanyje u redakciju, pawinny być čytelna na pisany s praŭdziwaŭ famileŭ i adresam taho, chto jaje prysyłaje. Można także padpisać prozwišće razem z familej, chto nie zachoće, kab była praŭdziwaja familija. Adres i familija tolki dla wiedama redakcii.

Redaktar-Wydawiec **A. Ŭlasoŭ.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.